

polecane przez  
**egzaminatorów**

**pewniak  
na teście**

Janina Porazińska

# Pamiętnik Czarnego Noska



**GREG**  
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

**Janina Porazińska**  
***Pamiętnik Czarnego Noska***

Autorki opracowania:  
Olga Gradoń, Katarzyna Uhma

Redakcja:  
Agnieszka Antosiewicz

Korekta:  
Paulina Roszak-Niemirska, Maria Zagnińska

Ilustracje:  
Artur Gulewicz

ISBN 978-83-7517-345-1

© Copyright by the Estate of Janina Porazińska  
© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.

2025

Wydawnictwo GREG®  
ul. Klasztorna 2B  
31-979 Kraków  
tel. 12 680 15 50  
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: [www.greg.pl](http://www.greg.pl)

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.  
Wszystkie prawa zastrzeżone.  
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana  
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Layout i okładka:  
Aleksandra Zimoch  
Wykorzystano zdjęcie:  
Kidsada Manchinda/Shutterstock.com

Skład:  
Pracownia Register

Janina Porazińska

# Pamiętnik Czarnego Noska

**Autorka:** Janina Porazińska

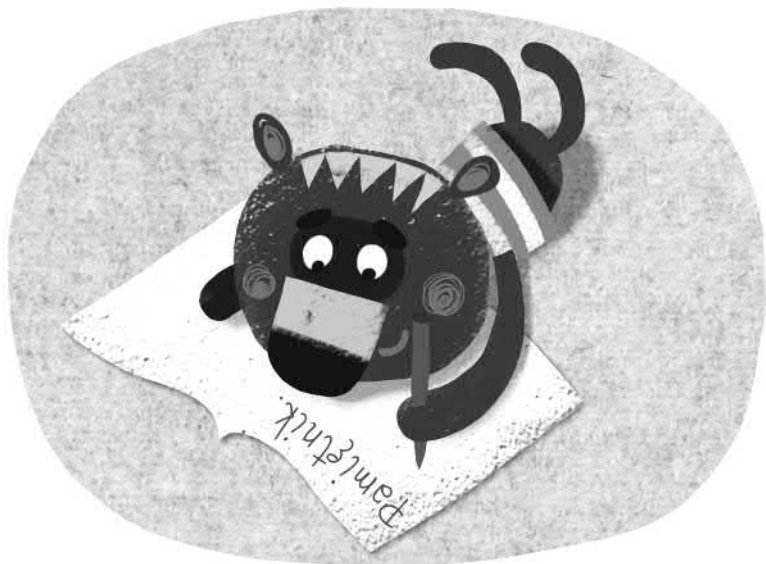
**Tytuł:** *Pamiętnik Czarnego Noska*

**Cza akcji:** lata sześćdziesiąte XX wieku

**Miejsce akcji:** Warszawa (sklep, dom Małgosi, park Łazienkowski, redakcja czasopisma), ale także pobliska wieś, gdzie mieściło się gospodarstwo Julci, oraz Tatry.

**Postacie:** Czarny Nosek, Małgosia i jej mama, Julcia, Rozalinda, Michał – malarz, Józio i Marynka, Harnaś, baca, gaździna, Janiczek, Bukiet.

**Problematyka:** relacja zabawki z dzieckiem, przyjaźń, miłość, troska o innych, przywiązanie, otwartość na innych.



*Kochane dzieci!  
Chwyta w łapkę pióro miś  
i o sobie pisze dziś...*

# Kim jestem?

W redakcji pewnego czasopisma dla dzieci siedział sobie na kominku pluszowy miś. Tym misiem byłem ja – Czarny Nosek.

Skąd się tu wziąłem?...

Najpierw to miałem taką kochaną opiekunkę Małgosię. I mieszkiałem sobie u Małgosi. Tam jeszcze była mamusia i tatuś.

Miś w redakcji czasopisma

Bardzo nam było dobrze razem.

Ale Małgosia miała coraz więcej nauki w szkole, coraz mniej czasu i nie mogła wiele się mną zajmować.

Aż raz powiedziała:

– Czy wiesz, mamusiu, co sobie pomyślałam? Zaniosę Czarnego Noska do redakcji czasopisma. Będzie mu tam dużo lepiej niż u nas. Przecież tutaj ciągle siedzi sam i się nudzi. A tam zawsze się coś dzieje i dzieci będą go odwiedzały.

– Dobrze to wymyśliłaś, córeczko.

– Nie myśl, misiu, że o tobie zapomnę! Będę cię często odwiedzała.

I już na drugi dzień zamieszkałem na krawędzi staroświeckiego kominka w redakcji piśmka dla dzieci.

Co dzień przychodził tu pan listonosz i przynosił bardzo wiele listów od dzieci z całej Polski, a nawet i z zagranicy. Kiedyś pewna pani redaktor tak powiedziała:

– Zdaje mi się, że dzieciom byłoby przyjemnie, gdyby im na listy odpowiadał w imieniu redakcji miś Czarny Nosek. – I zwróciła się do mnie: – Czy będziesz to robił, misiu?

Praca Czarnego Noska

Naturalnie, że zgodziłem się od razu i od tej pory siedziałem w tej redakcji i odpisywałem na listy. Zawsze na początku odpowiedzi umieszczałem jakiś dwuwiersz własnego pomysłu. I tak na przykład:

*Kto napisał liścik do mnie,  
ten ucieszył mnie ogromnie.*

Misiowe wierszyki



albo:

*Prędko dajcie mi ołówek,  
chcę napisać kilka słówek.*

albo:

*Czarny Nosek – mądra głowa.  
Skrob, skrob... Kartka już gotowa.*

albo:

*Miś z listami się mozoli,  
choć go dziś pazurek boli.*

albo:

*Z poczty listów cały stos.  
Miś się schował w nich po nos.*

albo:

*Tik-tak... – mąci zegar ciszę,  
a ja odpowiedzi piszę.*

albo:

*Za okienkiem biała zima,  
Miś Wasz liścik w łapce trzyma.*

albo:

*Mam już listów sto tysięcy  
i co dzień przybywa więcej.*

albo:

*Jeden liścik, drugi, trzeci.  
Bardzo kocham wszystkie dzieci.*



albo:

*Siedzę w kątku, nossek czysty.  
Odpisuję Wam na listy.*

albo:

*Czy we wtorek, czy w sobotę,  
wciąż z listami mam robotę.*

albo:

*Czy kto leży, czy kto siedzi,  
niech me czyta odpowiedzi.*



Nie jestem zarozumiała, ale sądzę, że były to piękne utwory poetyckie. Z początku to tak siedziałem zwyczajnie na tym kominku albo pod piecem, aż tu raz...

Uchylają się drzwi i do redakcji wchodzi wielki pies. Więc ja myk! – za piec i tylko przez szparkę w kafelku wyglądam. I widzę, że za psem wchodzi nasz znajomy malarz, pan Michał, i niesie jakąś dużą paczkę.

Pan Michał – urządza pokój dla misia

Oj, co tu robić? Wyjść z za pieca się boję, a strasznie jestem ciekawy, co tam jest w tej paczce.

Aż tu pan malarz woła:

– Czarny Nosku! Gdzie się podziałeś? To dla ciebie jest ta paczka!

Dla mnie?! Nie mogłem już dłużej wytrzymać i wyskoczyłem z za pieca. Co tam może być?

Przecina pan malarz sznurek, rozwija papier, a mnie aż oczy na wierzch wychodzą z ciekawości. Co tam jest?

Ach, już widzę! Co za radość! Wyobraźcie sobie, że pan malarz zrobił dla mnie ze sklejkі pokój.

Jedna ściana jest czarna, jedna czerwona i jedna żółta. Na tych ścianach namalowane są obrazy, a na środku pokoiku stoi stół i fotel.

I pan malarz powiada:

– Żal mi cię było, Czarny Nosku, że tam siedziałeś pod piecem...

Zrobiło mi się miękko koło serca.

– ...jak biedna sierotka...

„Sie... sie... sierotka...” – załkałem z rozrzewnienia.

– ...więc ci zrobiłem ten pokoik. Będziesz tu sobie siedział na fotelu i pisał listy do dzieci.

Kochany pan malarz! Z radości zapomniałem o strachu. Chwyciłem koniec ogona Morusa i wytarłem nim sobie zapłakany nos.

A pies się obejrzał, powąchał mnie, szturchnął mokrym nosem i... nic.

No, to teraz, gdy już miałem swój własny dom, a w nim własny stolik i fotel, zacząłem odpisywać na listy z jeszcze większym zapałem i odpowiedzi zaczynałem jeszcze wspanialszą poezją, jak na przykład:

*Przy stoliku fiki-miki...*

*odpisuję na liściki.*

A ileż tych listów przychodziło!

No i muszę powiedzieć, że dzięki dzieciom stałem się bardzo znany. Widocznie wszystkie panie i wszyscy panowie, którzy pracowali na poczcie, mieli małe dzieci i dlatego mnie znali.

Raz przyszedł do mnie list z odległej wsi. Na kopercie był taki oto adres:

Listy do misia

*Do wielmożnego Noska Czarnego*

*Czy śpi, czy leży,*

*Oddać należy.*

I więcej nic. Nawet nie było: „Warszawa”. No i list z poczty jakoś do mnie trafił.

A raz nawet dostałem z zagranicy wiadomość tak zaadresowaną: „Polska, Czarny Nosek”. No i dostałem ją.

Czasami dzieci w listach pytały: „Czy ty jesteś na zewnątrz niedźwiedziem, a w środku człowiekiem?”

Czasami przez telefon zapraszały mnie do siebie na miód i pierniki, ale gdy zaczynałem mrużyć w telefon, wołały z przerażeniem:

– Nie, nie! Lepiej nie przychodź!

Czyżby się bały mojego głosu? Przecież miś musi mrużyć.



Myślę jednak, że dzieci bardzo mnie pokochały, bo zaczęły mnie prosić, żebym im opisał wszystko, co się ze mną działo, za-  
nim zamieszkałem w redakcji.

Pomysł napisania pamiętnika

Zgodziłem się.

A więc...

*W moim domku siadam,  
Papier rozkładam,  
Maczam stalówkę,  
Podpieram główkę  
I opowiadam.*

No, dobrze – opowiadam, ale jaki dam tytuł tym moim opowiadaniom? Przecież każdy wierszyk i każda powiastka mają jakiś tytuł, więc i ja muszę...

Myślę... myślę... Aż tu mi się przypomina, jak kiedyś pani redaktor powiedziała: „Już mi głowa pęka od myślenia nad tą sprawą”.

Ojej! A jak mnie głowa pęknie?! Prędko chwyciłem jakąś szmatkę, która suszyła się przy piecu, i ścisnąłem sobie nią głowę. Po co? No, żeby mi nie pękła.

I znów myślę, myślę... aż wymyśliłem: „Pamiętnik Czarnego Noska”.

No, dobrze. Opiszę tu wszystkie swoje dawne przygody. Zaczęło się od tego, że była:

## Miłość za szybą

Stałem w sklepie na wystawie.

Wesoło tam było. Błazniana małpka ciągle się wspinała po sznurku. Nakręcana lokomotywa pędziła w koło po szynach, a piłka, na której był namalowany księżyc, wydymała policzki i robiła pocieszne miny.

Miś – w sklepie z zabawkami

Tam, za szybą, na jezdni dzwoniły tramwaje, huczały samochody. A po chodniku w jedną i drugą stronę przemykali ludzie.

Przed wystawą często stawały dzieci.

Miś – poznanie Małgosi

Z tych dzieci to mi się wyjątkowo podobała jedna dziewczynka. Nosiła krótki płaszczyk i rękawiczki. Zawsze rano stawała przed wystawą, stukała palcem w szybę i mówiła:

– Dzień dobry, misiu!

A gdy wracała ze szkoły, to też stawała przed szybą i patrzyła na mnie, nawet wtedy, gdy padał deszcz.

Więc tak się pokochaliśmy: ta dziewczynka i ja.

Bardzo chciałem być jej synkiem i bardzo się bałem, żeby mnie ktoś inny nie kupił.

Aż tu raz wchodzi do sklepu taki gruby jegomość, sapie, każe sobie pokazywać zabawki. Ale nic mu się nie podoba, więc wszystkim szmyrga, krzyczy na sprzedawczynię i się targuje. Wreszcie woła niegrzecznie:

– Pokazać mi tego z wystawy! – I grubym palcem wskazuje na mnie. Serce we mnie zamarło.

– Czy on piszczy? – Jegomość złapał mnie i nacisnął mój brzuszek tak mocno, aż mi w oczach pociemniało.

Pisnąłem jakimś nieswoim głosem.

– A to co jest? Małpka? Pokazać mi ją! – Grubas rzucił mnie na stół i złapał małpkę.

Ach, uciec, uciec, schować się, aby mnie nie kupił!

Chwyciłem się sukienki sprzedawczyni i szybko zsunąłem na dół. Pod ladą leżały puste pudełka i pogniecione papiery. Zagrzebałem się w te rupiecie.

Długo jeszcze gruby szalał po sklepie, wreszcie się wyniósł.

– Co kupił? – zaskrzeczała zza kasy sucha, żółta właścicielka sklepu.

Nie lubiłem tej baby. Była strasznie skąpa. Nigdy ubogiemu nie dała nawet grosika. Na pracownicę w sklepie wciąż marudziła i za byle co potrącała jej z pensji.

– Kupił domino, małpkę i żołnierzy.

– A misia? Gdzie jest miś z wystawy?

Zaczęły mnie szukać, ale nie mogły znaleźć.





– Pewnie w tym zamęcie ktoś go ukradł! Dlaczego pani nie pilnuje? Potracę! Z pensji potracę!

Sprzedawczyni zaczęła płakać. Wyrzebałem się z rupieci, siadłem na ziemi i czyhałem. O, o... człapie tu, człapie to niedobre skąpiradło. Wyciągnąłem łapkę i drapnąłem właścicielkę sklepu w piętę.

– Ajaj!!! – wrzasnęła. – Co to?! Miś tu leży!

Wtem usłyszałem, że otwierają się drzwi i znajomy, znajomy i ukochany głosik mówi ze smutkiem:

Małgosia – dostaje misia

– Mamusiu, ja nie chcę. Jak tego misia z wystawy nie ma, to już nic nie chcę. Chodźmy do domu.

W tej chwili właścicielka sklepu z zabawkami przydeptała mnie swoim wielkim papuciem.

– Jestem! – wrzasnąłem, jak mogłem najgłośniej.

Sprzedawczyni się schyliła i podniosła mnie z podłogi.

– Masz zapewne na myśli tego misia?

– Tak, to ten, to ten! – zawołała dziewczynka i wyciągnęła do mnie rękę.

„Ach, żebym się tylko nie okazał za drogi...” – pomyślałem i zadrżałem z niepewności.

Ale nie. Mamusia dziewczynki (Małgosi) zapłaciła za mnie. Przytuliłem się do Małgosi i objąłem ją za szyję. Już byłem jej synkiem.

Szczęśliwi, wyszliśmy ze sklepu.

## Sam w mieszkaniu

Długo szliśmy różnymi ulicami. Wreszcie weszliśmy do bramy i na schody. Tu, na czwartym piętrze, mieszkała Małgosia z mamą. Ojciec Małgosi był marynarzem. Pływał na okręcie po dalekich morzach i tylko pisywał z tych dalekich stron listy.

Małgosia – rodzina i mieszkanie

Mówiła mi Małgosia, że dwa razy do roku, na wiosnę i na jesieni, są na morzu szta... szte... sztu... aha, sztormy. To takie morskie wichry

# Opracowanie

## Biografia autorki



„Pisarka i poetka, redaktorka pism dla dzieci, człowiek wielkiego serca, przyjaciel dzieci i młodzieży”. Taki napis widnieje na tablicy wbudowanej w ścianę domu w Lublinie, gdzie **29 września 1882 roku** urodziła się Janina Porazińska. Było to w czasach, gdy Polski rozdartej pomiędzy zaborcami nie było na mapach. Całe dzieciństwo i młodość pisarki minęły wśród marzeń i nadziei na odzyskanie niepodległości.

Dlatego we wszystkich jej utworach wędrujemy po ukochanym kraju, poznając bohaterów polskich baśni, zachwyceni polską sztuką, tradycjami i przyrodą. Jej pierwszy utwór został opublikowany, gdy miała zaledwie 15 lat. Jeszcze w czasie zaborów aktywnie działała w ruchu junackim, czyli dawnym harcerstwie. Studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Przyrodniczym. W czasie drugiej wojny światowej, gdy za nauczanie o Polsce groziła śmierć, Janina Porazińska uczyła polskie dzieci ich języka i historii. Bardzo wiele jej wierszy, piosenek, bajek i opowiadań ukazywało się w czasopismach dla dzieci i młodzieży. W 1917 roku założyła czasopismo „Płomyk”, a w latach 1927–1939 była redaktorką naczelną czasopism „Płomyczek”, „Słonko” oraz „Poranek”. Tłumaczyła utwory z języka fińskiego i szwedzkiego. Zmarła w Warszawie **3 listopada 1971 roku**. Spoczywa na warszawskich Powązkach. Odznaczona Orderem Uśmiechu – medalem przyznawanym przez dzieci oraz Orderem Odrodzenia Polski.





## Co jest tematem utworu?

---

Książka opowiada o perypetiach pluszowego misia, którego właścicielką i „mamusią” była mała warszawianka Małgosia. Głupiutki, ale poczciwy i przyjazny dla innych miś ciągle gdzieś się gubi i wpada w coraz to nowe kłopoty. Przeżywa wiele przygód, ale wszystko dobrze się kończy, ponieważ wszędzie trafia na dobrych ludzi i zwierzęta chętne do pomocy. Miś dowiaduje się wiele o otaczającym świecie, uczy się otwartości na innych, a jednocześnie poznaje wartość swojego domu i kochającej rodziny.

## Wyjaśnienie tytułu utworu

---

W pamiętniku zapisujemy nasze najważniejsze przeżycia, przygody, przemyślenia. Piszemy go, mówiąc o sobie i tych, którzy stanowią część naszych wspomnień. Osoba opowiadająca to narrator. To taki dawny sposób zapamiętywania naszego życia. Mały miś, którego dziewczynka nazwała Czarny Nosek, także postanowił zapisać to wszystko, co mu się przytrafiło. Tak powstała książka pod tytułem *Pamiętnik Czarnego Noska*.

## Czas i miejsce akcji

---

Akcja powieści toczy się prawdopodobnie **w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku (czyli koło roku 1960)**. Przygody misia mają miejsce **w Warszawie** (w sklepie z zabawkami, w mieszkaniu Małgosi, w parku Łazienki Królewskie, w redakcji pisemka dla dzieci, w mieszkaniu cioci), na wsi niedaleko Warszawy i w polskich Tatrach.

## Bohaterowie utworu

---

**Czarny Nosek** – pluszowy miś. Tytułowy, główny bohater, autor pamiętnika, zwany też Kosmaczkiem. Opisuje swoje przygody na prośbę dzieci, które piszą do niego listy.

**Małgosia** – mała dziewczynka, właścicielka i ukochana „mamusia” Czarnego Noska. Przyniosła misia do redakcji, kiedy zaczęła mieć więcej nauki w szkole.

**Mama Małgosi** – kupuje córeczce misia, jest dobrą i kochającą kobietą.

**Julcia** – dziewczynka mieszkająca na wsi niedaleko Warszawy. Znalazła Czarnego Noska na leśnej polanie i nazwała go Kosmaczek. Bardzo wesoła i pracowita.

**Franek** – starszy brat Julci, lubił robić dowcipy.

**Rozalinda** – elegancko ubrana, paryska, przemądrzała lalka Małgosi.

**Pan Michał** – malarz, wykonawca pokoiku, w którym Czarny Nosek pisał pamiętnik i odpisywał na listy w redakcji.

**Bukiet** – pies mieszkający w zagrodzie z rodziną Julci, który uratował Czarnego Noska.

**Zajączek** – miś uratował go z powodzi, nauczył Czarnego Noska wdzięczności.

**Baca** – na hali przygotowywał serki i opiekował się owieczką.

**Janiczek, Józiek i Marynka** – dzieci z podhalańskiej wsi.

**Harnaś** – pies uratowany z powodzi przez Małgosię, który w szałasie na hali odnalazł Czarnego Noska.

## Plan wydarzeń

---

1. Przedstawienie misia – głównego bohatera i jego codziennego życia w redakcji.
2. Odpisywanie na listy.
3. Początek pracy kronikarza.

### **Dzieje misia, zanim trafił do redakcji:**

1. Życie w sklepie.
2. Poznanie Małgosi.
3. Przygody w mieszkaniu dziewczynki.
4. Spacer po Łazienkach.
5. Przygoda na łódce i pozostanie na noc w parku.
6. Powrót z Małgosią do mieszkania.
7. Wizyta u cioci.
8. Wycieczka do lasu.
9. Noc w lesie.



10. Spotkanie z Julcią.
11. Poznanie wiejskiego życia.
12. Utknięcie w szprychach wozu.
13. Uratowanie przez Bukieta.
14. Pożegnanie z Julcią i powrót do Małgosi.
15. Wyjazd na wakacje.
16. Jazda pociągiem.
17. Pobyt u gazdów.
18. Powódź.
19. Życie z juhasami w bacówce.
20. Odnalezienie przez Harnasia i powrót do gazdów.
21. Podhalańskie zwyczaje bożonarodzeniowe.
22. Powrót do Warszawy.
23. Praca w redakcji.
24. Ponowne zamieszkanie z Małgosią.

## Krótkie streszczenie

---

Mały pluszaczek, miś nazwany przez swoją „mamę” Czarny Nosek, zamieszkał w redakcji czasopisma i odpisywał na listy od dzieci. Któregoś dnia wpadł na pomysł, że opíše swoje przygody w pamiętniku.

Wszystko zaczęło się w sklepie z zabawkami, gdzie Małgosia z mamą przyszły, aby kupić misia z wystawy. Czarny Nosek był bardzo ciekawy świata i mimo wielu kłopotów zwiedził mieszkanie, do którego trafił. Podczas spaceru w Łazienkach zaczął się o gałąź i spędził noc w parku, szczęśliwie został odnaleziony następnego dnia. Umiał się bardzo grzecznie zachować podczas wizyty u cioci Małgosi, mimo strachu przed smokiem – autobusem. Wycieczka klasy do lasu zakończyła się kolejnym zagubieniem misia. Czarny Nosek trafił do wiejskiej chaty, gdzie pokochała go mała Julcia. Tu miś przekonał się, że życie na wsi nie jest łatwe, także dla dzieci. Julcia zaimponowała misiowi pracowitością i pogodą ducha. Odnaleziony przez Małgosię udaje się z nią na wakacje w góry. Tu ma miejsce wielka powódź, a on ma okazję pomóc zajączkowi i przyjąć jego pomoc. Na górskiej hali mieszka w szałasie z juhasami, przeżywając ich radości i smutki, aby zostać odnalezionym przez psa i odniesionym do chaty, do której zimą przyjeżdża jego Małgosia. Czas świąt Bożego Narodzenia to możliwość poznania



świętecznych zwyczajów pielęgnowanych na Podhalu. Perypetie misia kończą się w redakcji dziecięcego czasopisma, w którym wspomina swoje życie pełne przygód.

## Streszczenie szczegółowe

---

### ***Kim jestem?***

Mały pluszowy miś Czarny Nosek opowiada o tym, jak trafił do redakcji jednego z czasopism dla dzieci. Jego właścicielka – Małgosia – musiała coraz dłużej się uczyć, nie miała już czasu na zabawę i postanowiła oddać swojego misia do redakcji czasopisma. Miś zaczął pracę w redakcji, gdzie odpowiadał na listy przychodzące od dzieci. Ubarwiał je zabawnymi rymowankami. Któregoś dnia malarz Michał przyniósł w prezencie dla misia wykonany przez siebie ze sklejki kolorowy pokoik. Żał mu było, że miś nie ma wygodnego miejsca. Tam miś zaczął pisać swój pamiętnik.

### ***Miłość za szybko***

Na samym początku swojego życia miś mieszkał na wystawie sklepu z zabawkami. Za szybą często stawała dziewczynka i przyglądała mu się. Przechodząc rano koło wystawy, zawsze pukała w szybę i witała się z nim. Już wtedy się pokochali. Któregoś dnia Małgosia przyszła do sklepu z mamą i kupiły misia. Tak pluszak w końcu trafił w ręce Małgosi.

### ***Sam w mieszkaniu***

Miś, który otrzymał imię Czarny Nosek, dowiedział się, że tata Małgosi jest marynarzem i do domu wraca tylko dwa razy do roku. Pierwszego dnia, gdy pozostał sam w domu, miś rozpoczął jego zwiedzanie. Wdrapywał się na kaloryfer, gdzie się oparzył i skąd spadł, wszedł do zlewu, skąd nie mógł się wydostać i gdzie niechący wziął prysznic, starał się zdmuchnąć światło palącej się elektrycznej lampy, aż w końcu zmęczony, poobijany i mokry schował się w wózku niesympatycznej lalki Rozalindy.

# Spis treści

## PAMIĘTNIK CZARNEGO NOSKA

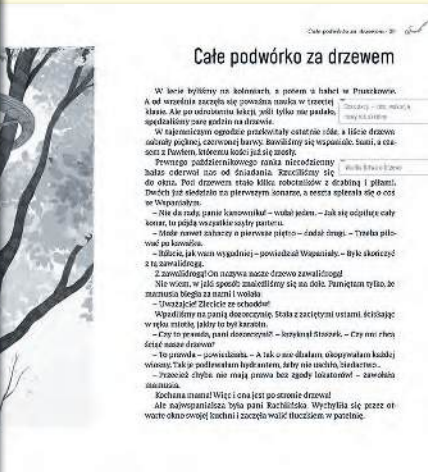
Kim jestem? . . . . .	7
Miłość za szybą . . . . .	11
Sam w mieszkaniu . . . . .	13
W Łazienkach . . . . .	16
Szalona przygoda . . . . .	18
Radość . . . . .	20
Wizyta . . . . .	22
W lesie . . . . .	24
Ile tu dla mnie nowości! . . . . .	26
Kim jesteś? . . . . .	28
Poranek . . . . .	30
W zagrodzie u Julci . . . . .	32
Wszystko mnie tu dziwi . . . . .	36
Szalona karuzela . . . . .	38
Na pomoc! . . . . .	40
Co za niespodzianka! . . . . .	42
Wyjazd na wakacje . . . . .	46
Jedziemy pociągiem . . . . .	49
W gazdowskiej chacie . . . . .	52
Straszne chwile . . . . .	55
I cieszę się, i się boję . . . . .	59
Na hali . . . . .	61
Nocna przygoda . . . . .	64
Tajemnica wielkiego kotła . . . . .	68
Co za spotkanie! . . . . .	69
Przebierańcy idą . . . . .	73
Zakończenie . . . . .	77



## OPRACOWANIE

Biografia autorki . . . . .	78
Co jest tematem utworu? . . . . .	79
Wyjaśnienie tytułu utworu . . . . .	79
Czas i miejsce akcji . . . . .	79
Bohaterowie utworu . . . . .	79
Plan wydarzeń . . . . .	80
Krótkie streszczenie. . . . .	81
Streszczenie szczegółowe. . . . .	82
Charakterystyka głównych bohaterów . . . . .	87
Charakterystyka pozostałych postaci . . . . .	88
Problematyka utworu . . . . .	89
Gatunek i budowa utworu . . . . .	90
Gry i zabawy. . . . .	90
Indeks komentarzy do tekstu . . . . .	92

# Lektury z opracowaniem – w twardych oprawkach!



**pewniak  
na teście**

**Inni wydawcy zgadują, czego trzeba się nauczyć –  
my wiemy, o co zapytają nauczyciele!**

**opracowania  
polecane przez  
nauczycieli**

**wiadomości  
potrzebne na lekcjach  
i sprawdzianach**

**szeroki wybór lektur  
dla szkoły podstawowej  
i liceum**



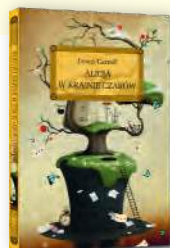
**O PSIE, KTÓRY  
JEŹDZIŁ KOLEJĄ**  
Roman Pisarski



**PAMIĘTNIK  
CZARNEGO NOSKA**  
Janina Porazińska

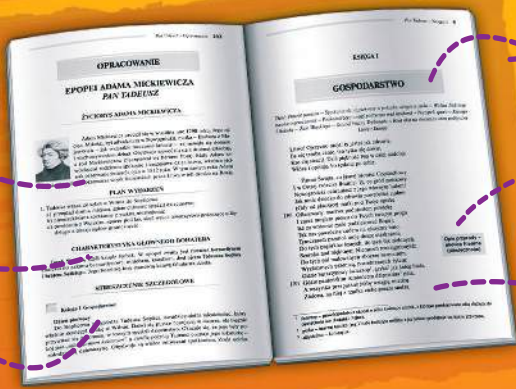


**BAŚNIE**  
Hans Christian  
Andersen



**ALICJA W KRAINIE  
CZARÓW**  
Lewis Carroll

.....  **Szukaj w najlepszych księgarniach w całej Polsce i na [www.greg.pl](http://www.greg.pl)!**  .....



opracowanie

charakterystyka

problematyka

streszczenie

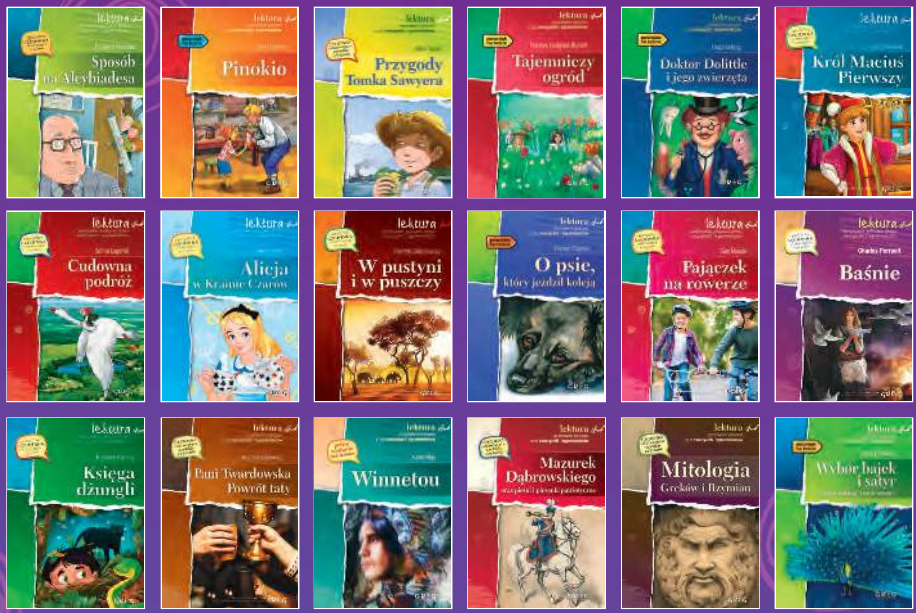
ważny cytat

**pewniak**  
ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak na teście

**lektury Grega.** Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7517-345-1



9 788375 173451 >

**GREG**  
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG  
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków  
www.greg.pl